

Arwid, Marzenia

1. Pewnej gwieździstej nocy

malutki chłopczyk

uciekł przez okno z domu

i spoglądał w niebo

jak dotrzeć do tych przepięknych gwiazd?

wszedł na drzewo, nic nie dało to...

Od tamtej pory co noc po kryjomu

dawał susa przez okno i marzył do rana

chcę polecieć do gwiazd nic więcej nie pragnę

płacząc nucił pod nosem tępieśł

Ref: O marzenia nasze kochane marzenia

czemu spełniać się nie chcecie

czy wam czegoś jest żal

może macie coś nam do powiedzenia

czyżbym w życiu coś robił nie tak

O marzenia nasze kochane marzenia

czemu spełniać sie nie chcecie

czy wam czegoś jest zal

może macie nam coś do powiedzenia

może jakieś rady chcecie nam dać

2. Kiedy troszeczkaę podr&#oacute;sł podkasał ręk

Już nie patrzył na niebo, bo nie było czasu

Ciągle narzędzia w ręku

i za kilka lat swą machina wyruszył do gwiazd

po drodze spotykał szybujące marzenia

pytał czy coś mają ludziom do powiedzenia

nagle przypomniał że śpiewał kiedyś jedna

więc z uśmiechem zanucił zn&#oacute;w tak:

Ref:1x

3.Od tamtej pory wszyscy wiedzieli, że

marzenia nigdy nie spełniają się

a to co nam miał do powiedzenia

to to że tylko my sami

możemy dokona ich spełnienia

Ref:1x